

DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—6, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem 500000 mk., z przesyłką pocztową 500000 mk., za granicą 1000000 mk., cena pojedynczego numeru na prowincji 300000 mk. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście 225000 mk., za tekstem 120000 mk. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszcz. № 80187.



Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Wilnie i redakcji „Dziennika Wileńskiego”. Przy tem p. Kodz wręczył Arcypasterzowi wczorajszego numeru pisma z Jego portretem i artykułem Jemu poświęconym. Arcybiskup spogląda na swój portret i z łagodnym uśmiechem wyrażającym zadowolenie i zdziwienie mówi do naszego współpracownika:

„Tak prędko... jużescie zdążyli... tak o mnie myślicie... dziękuję... dziękuję...” Zasiadamy do stołu, wszystkie oczy wpatrzone w Arcypasterza, wszyscy oczekują opowiadań o przeżytej niewoli. Arcybiskup szybko nim wszyscy zasiadli do stołu odczytuje artykuł „Dziennika Wileńskiego” przypominając sobie autora z czasów Petersburskich poczem opowiada o swych ostatnich przeżyciach.

Opowiada o rzeczach strasznych, o ciężkiej niewoli, a mówi to z taką swobodą i uśmiechem, jakby nie wyczuwał swego bohaterstwa, mówi tak, jakby chodziło o rzecz drobną o całkiem zwykłe przeżycie życiowe.

Od czasu wyroku Arcypasterz był więziony w celi pojedynczej w moskiewskim więzieniu Butyrkach. O regimie więziennym opowiada mało, wie widać, że wszyscy już o tem słyszeli. Wreszcie przed paru tygodniami nieoczekiwanie wchodzi do celi dozorca: „Wychodzi s wieszczami!” — „Dokąd?” — „Wychodzi!” Przed więzieniem czekał samochód, który odwiózł Arcypasterza do t. zw. „Głównego Polityczeskago Uprawnienia” (Czerezyczajka), jest to o wiele gorzej od Butyrk, tak samo celi pojedyncza, tylko system o wiele surowszy i niewolno otrzymywać pokarmu z miasta, nie wolno otrzymywać książek, nie wolno posiadać nawet zegarka, nie wolno otrzymywać ani pisać listów, ustawiczne budzenie po nocach. W czerezyczajce Arcypasterza w niewiadomym celu kilkakrotnie fotografowano. Wreszcie po dziesięciu dniach tej kategorii znowu: „Wychodzi s wieszczami!”

W kancelarii oświadcza Arcypasterzowi, że został skazany na banicję z granic S. S. S. R. Lecz nie zwolniono Go natychmiast, tylko pod eskortą odstawiono na dworzec, a stamtąd również pod czujną eskortą do Siebieża nad granicą lotewską. Arcypasterz opowiada, że do ostatniej chwili nie był pewny swego losu, gdyż słyszał, że w okolicach Siebieża rozstrzeliwano swego czasu skazańców politycznych. Wreszcie granica lotewska, bolszewicy wręczają dowód osobisty, zaopatrzonej w wizę lotewską. Arcypasterz już wolny. Było to we czwartek 10 kwietnia o g. 5-tej wieczór.

Ale po stronie Łotewskiej nikt nie był uprzedzony, a tu ani groza pieniędzy, ani żadnego znajomego. Arcybiskup zwraca się o pomoc do kolejarzy lotewskich, którzy kupują bilet do Rygi i pożyczają „pewną sumę pieniędzy na drogę. W Rydze udzieliłi pomocy miejscowi księża. Tam poraz pierwszy od czasu zaarrestowania arcypasterz mógł się ubrać, wymyć, tam poraz pierwszy spożył swobodnie.

Wiesz o przyjeździe męczennika za wiarę w moment gruchnęła po Rydze i zelektryzowała miasto. W Rydze arcybiskup odprawił nabożeństwo, kościół był przepelniony.

W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Łotewskiej p. Czakte

złożył Arcypasterzowi wizytę adjutant Prezydenta. Tenże adjutant odprowadzał Go na dworzec. Wczoraj rano ks. Arcybiskup udał się z Rygi w dalszą podróż.

Podczas obiadu mówił arcypasterz o swoim radośnym wrażeniu po przyjeździe do Polski. Wszystko, tu takie ładne, szezególniej podobał się wygląd polskiej, tego widomego wyrazu władzy polskiej z którą najpierw zobaczył.

Po obiedzie przez dłuższy czas Arcypasterz rozmawiał z ludnością miejscową.

W tym czasie przybyli koźmi z Brasławia w celu powitania Arcypasterza, opóźnieni z powodu późnego zawiadomienia, starosta Januskiewicz, członek Wydziału powiatowego p. W. Kwinto i Komendant policji powiatu Brasławskiego p. komisarz Kubarski.

O godz. 7 pociąg ruszył w kierunku Wilna. Pierwszy przystanek w Dukaszach. Znowu tłum ludności okolicznej. Witają miejscowe władze: Naczelnik rejonu p. Sylwestrowicz, komendant XI kompanii policji granicznej p. Sieniewicz, wójt p. Jasiun.

Arcypasterz wychodzi na peron nie zważając na śnieg, który Go chłodzi w twarz i obnażoną głowę.

Święciany. Tu powitanie jest imponujące. Tłum kilkutyśięczny. Cały szereg organizacji z Nowych i Starych Święcian, te ostatnie przyjechały kolejką wązkotorową. Gimnazjum Święciańskie, orkiestra kolejowa. Okrzykom niema końca.

Wygłasza przemówienie p. Starosta Zabierzowski, Burmistrz Nowo Święcian p. Poniatowski, który wręcza chleb i sól, w imieniu organizacji społecznych mówi p. Pietkiewicz, w imieniu nauczycielstwa p. Arcimowicz, wreszcie dyrektor gimnazjum p. Czapkiewicz.

Przy dźwiękach muzyki i niemiłkających okrzykach jedziemy dalej. W wagonie Arcypasterz rozpytuje o Polsce, o której dotychczas miał informacje tylko z pism bolszewickich.

Przed przyjazdem do Wilna Arcypasterz zaszczycił nasze pismo, wręczając współpracownikowi naszej redakcji własnoręcznie napisaną kartkę treści następującej:

„Zbożnej pracy, Dziennika Wileńskiego, z całego serca błogosławię. Za przesłany artykuł w dzisiejszym Nr-ze pomieszczony serdecznie dziękuję.

† Ks. Jan Cieplak
12.IV.24 r. Arcybiskup.

Fotograficzną kopję pisma Arcypasterza umieścimy w numerze śródowym.

Przyjeżdżamy do Wilna. Tłumy zalegają peron, wnętrza dworca i plac przed dworcem.

Przeo wagonem przemawia Prezydent Miasta Bańkowski, dalej wita duchowieństwo z biskupami Matulewiczem, Michalkewiczem Bandurskim i Łozińskim na czele, przedstawiciele władz, generalieja.

Z trudnością przeciskamy się przez morze głów ludzkich i las sztandarów. Orkiestra gra pieśni narodowe. Entuzjastyczne okrzyki. Arcypasterz prowadzony pod rękę przez Ojca Viatora kapucyna, wchodzi na plac przed dworcem i przemawia do rozentuzjastowanej ludności. Ezy wzruszenia co chwila przerywają mowę.

Dziękuję za serdeczne przyjęcie, mówi że na takie powitanie nie zasłużył, gdyż spełnił tylko swój obowiązek, że nie przyjmuje tego dla siebie, tylko pełen jest

radości, że to wszystko, czego z strony ludności doznaje, jest do wodom jej gorącego przywiązania do Wiary O ców.

Następnie Arcypasterz udziela błogosławieństwa. Wśród ludności wiele osób ze wzruszenia płacze. Ludzie tłoczą się chcąc ucałować szaty arcybiskupa.

Po powrocie do wagonu mówi pięknie z okna o miłości braterskiej, później rozmawia ludźmi, wychylając się z okna, choć z dachu kapie nań obficie woda choć namawiają go żeby się nienarażał na przyziębienie. odpowiada, że po „Butyrka” nie mu nie zaszkodzi.

Wreszcie oświadcza biskupom, że wkrótce przyjedzie do Wilna, co przyjęte jest przedewszystkiem z radością.

O godz. 10 $\frac{1}{2}$ pociąg odjeżdża. Dziś rano Arcypasterz będzie witany w Warszawie, gdzie zamieszka u swego krewnego ks. Cieplńskiego.

Do kobiet polskich!

Wobec dużego prawdopodobieństwa, że święta Wielkiejnocy miną bez święconego dla dzieci ze schronisk, Komitet Wojewódzki „Chleb dla głodnych dzieci” zdecydował się zwrócić do dobrych, współczujących pań i panien naszych, prosząc je gorąco by szukając święconego dla siebie przeznaczyły cośkolwiek i dla biednych dzieci.

Gdyby każda gosposia wileńska ofiarowała parę jaj, jedną bułeczkę, trochę okras—mielibyśmy święconego we wszystkich schroniskach, ziściłyby się marzenia sierot małych, które już dzisiaj śnią po nocach struclę rumiane, pisanki kolorowe.

Dla ułatwienia zbiórki Komitet wyznaczył następujące punkty, dokąd można przynosić swe dary:

1. Dominikańska Nr. 13 — Świątlica P. Ż. P.
2. Witebska Nr. 5 — Szkoła — Wielki tydzień do czwartku od g. 9 r. do 8 wiecz.
3. Tyzenhauzowska róg Targowej — apteka Sokolowskiego — Wielki tydzień do czwartku od g. 9 r. do 7 wiecz.
4. Dobroczyński Nr. 2 — Skład A. Głowińskiego — Wielki tydzień do czwartku od 9—1 po poł. i od 3—6 wiecz.
5. Sierakowskiego Nr. 6 — Żłobek im. Marii — Wielki tydzień do czwartku od g. 8 r. do 6 wiecz.
6. Jakóba Jasińskiego Nr. 1 m. 10, p. Zatorska — Wielki tydzień do czwartku od g. 9 r. do 6 wiecz.
7. Wilkomierska Nr. 1 — Dom Ludowy — Wielka środa od g. 5 do 8 w.
8. Archangielska Nr. 4 — Plebanja kościoła Serca Jezusowego — Wielki tydzień do czwartku od g. 12 do 7 wiecz.
9. W. Pohulanka Nr. 33 — Szkoła — Wielka środa i czwartek od g. 9 r. do 7 wiecz.
10. Królewska róg św. Anny — Dom Sodalicyjny — Wielki tydzień do czwartku od g. 3 do 6 wiecz.
11. Zarzecz — szkoła „Caritas” — Wielki wtorek, środa, czwartek od g. 8 r. do 3 po poł.
12. Antokolska Nr. 44 — Dom Ludowy — Wielki tydzień do czwartku od g. 12 do 1 po poł.
13. Witoldowa Nr. 13, p. Czechowiczowa — Wielki tydzień do czwartku od g. 9 r. do 8 po poł.
14. Moniuszki Nr. 5, p. Nowicka — Wielki tydzień do czwartku od g. 9 r. do 3 po poł.
15. Jasna Nr. 1 — Auksołkals (sklep kolonialny) — Wielki tydzień do czwartku od g. 9 r. do 6 wiecz.

Za każdy najskromniejszy datek Komitet składa zgóry najserdeczniejsze podziękowanie.



J. E. Ks. Arcybiskup Jan Cieplak.

Wczoraj stanął na ziemi polskiej czeigodny arcypasterz, niezłomny bojownik za wiarę, arcybiskup Jan Cieplak.

Na spotkanie dostojnika kościoła wyjechał z Warszawy na granicę lotewską minister Kolei Żelaznych p. Kazimierz Tyszka, delegaci Prezydium Rady Ministrów, Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego, oraz stowarzyszeń społecznych i prasy.

Pociąg wiozący ministra i delegację przybył do Wilna wczoraj o godzinie 9 rano.

Korzystając z uprzejmości p. ministra Tyszki współpracownik redakcji „Dziennika Wileńskiego” miał możność wspólnie z delegacjami udać się w wagonie salowym ministra aby wspólnie powitać arcypasterza na granicy.

Do ostatniej stacji polskiej Turmont, tuż koło granicy, delegacja przybyła około godz. 1-iej po południu.

Około godz. 4-iej p. minister Tyszka w towarzystwie prezesa dyrekcji kolejowej wileńskiej p. inż. E. Landsberga i Dyrektora wydziału ruchu p. inż. Zalisza udali się specjalnym pociągiem do odległej o kilometr stacji lotewskiej Zemgale na spotkanie Arcybiskupa.

Około godziny 5 $\frac{1}{2}$ przyjechał z Rygi do Zemgale Arcypasterz w towarzystwie konsula polskiego w Dyneburgu p. Swierzbńskiego. Jak opowiadał później p. minister Tyszka, władze graniczne lotewskie wykazały w stosunku do Arcybiskupa bardzo dużą uprzejmość. Bagaż Arcybiskupa został zwolniony od obowiązującej rewizji granicznej.

W Zemgale wita Arcypasterza gorąco p. min. Tyszka, jako jego dobry przyjaciel z dawnych czasów.

W tym czasie na stacji Turmont pomimo mokrej śnieżycy

gromadziły się tłumy okolicznej ludności nawet ze wsi odległych, wiesz bowiem o przyjeździe czeigodnego past-rza rozniosła się szybko po całej okolicy. Na peronie ustawiły się: delegacja przybyła z Warszawy, wójt gminy Smolwieskiej pow. Brasławskiego p. Józef Butyński i prezes Związku Ziemi powiatu Brasławskiego p. Marjan Kwinto.

Około g. 5 $\frac{1}{2}$ pociąg specjalny wiozący Arcypasterza przybył na stację Turmont.

Z rozradowaniem obliczem wychodzi z wagonu salowego i poraz pierwszy staje na ziemi odrodzonej Polski. Działwa szkolna śpiewa „Boże coś Polskę”. Po odśpiewaniu jednej zwrotki, szereg krótkich z powodu śnieżycy przemówień: Minister Tyszka wita w imieniu Prezesa Rady Ministrów, w imieniu biskopatu polskiego ks. prałat Borkowski, p. Legięziński w imieniu Prezydium Rady Ministrów, Dyrektor Departamentu Wyznań Min. W. R. i O. P. p. Ptaszycki, Dyrektor Departamentu Wschodniego, M. S. Zagr. p. Konstanty Skrzyński, p. inżynier Podgórski, jako dawny djecerzanin i w imieniu związku oficerów rezerwy, Ojciec Viator kapucyna, jako prezes Okręgu Warszawskiego P. Cz. Krzyża, p. Bronisław Barylski, jako vice prezes Związku zakładników i jeńców z Rosji i Ukrainy.

Arcybiskup wzruszony ze łzami w oczach dziękuję za powitanie i daje wyraz swemu szczęściu z powodu przyjazdu do Polski. Pod dźwięki „Jeszcze Polska nie zginęła” w wykonaniu chóru działwy udajemy się wszyscy do sali bufetu stacyjnego, gdzie jest przyszykowany obiad, tam w krótkich słowach witają Go i składają hołd przedstawiciele prasy p. Jan Czemiński w imieniu dziennikarzy warszawskich i nasz współpracownik p. Stanisław Kodz w imieniu

W poniedziałek dnia 14 kwietnia r. b. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci



LUDWIKA GIERYNGA

odbędzie się o godz. 9 m. 30 w kościele św. Jakóba nabożeństwo żałobne na które zapraszają przyjaciele i znajomych
Żona, córki, synowie i wnuki.

Wszystkim, którzy przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi Najukochańszemu synowi i bratu

ś. p. Janowi Mierzyńskiemu

a w szczególności: zacnemu Ks. Prefektowi Chomskiemu. Kolegom oraz wszystkim przyjaciółom i znajomym, składają z głębi zbolatego serca „Bóg zapłać“
Matka i Brat.

KONSTANTY KRYCZYŃSKI

obywatel ziemski, b. generał-porucznik

zmarł w maj. Goreckowszczyzna pow. Oszmiańskiego w dn. 5 kwietnia 1924 r., w wieku lat 76

Pogrzeb odbył się 8 kwietnia r. b. w grobach rodzinnych na cmentarzu mahometańskim w Dowbuciszkach. Wszystkim, którzy wzięli udział w tym smutnym obrzędzie serdeczne podziękowanie składa
Rodzina.

„ELIBOR“

Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa

Ł. J. BORKOWSKI

Zarząd w Warszawie, Mazowiecka Nr. 11

DOSTARCZA:

ŻELAZO, belki, gwoździe, drut, hacce, hufnale, wyroby żelazne.

KOWADŁA „Herkules“.

wszelkie artykuły budowlane, papa, smołowiec.

Wyłączne przedstawicielstwa na Polskę.

CEMENT marki „K l u c z e“.

PASY transmisyjne belgijskiej fabryki J. L e c h a t w Gandawie.

STAL i PILNIKI fabryki Schoeller-Bleekmann-Stahlwerke w Wiedniu.

Przedstawiciel na ziemię Wileńską

p. Stanisław CIOZDA

WILNO, Ad. Mickiewicza Nr. 15 m. 15 od godz. 10 — 12 rano.



Żądajcie
nowy gatunek

UKRAIŃSKA ZAPIEKANKA

Słodka

Która odznacza się
swoim delikatnym i
przyjemnym smakiem

T-wo „STELLA“

Żądajcie wszędzie znanej dobroci
Łańcuckie wódki i likiery
ALFREDA Hr. POTOCKIEGO.

KAPELUSZE i CZAPKI męskie

(specjalność — wielki wybór)



E. MIESZKOWSKI WARSZAWA.

WILNO. A. MICKIEWICZA, 22.



„SIWE WŁOSY“
trwale niedostrzegalnie, usuwa
„ORIENTINE“

przywraca im naturalny kolor połysk i miękkość; prosty w użyciu, bezwarunkowo nieszkodliwy.

DO NABYCIA WSZĘDZIE. (—) (—) (—) PARFUMERIE „ORIENT VARSOVIE“.

Uwaga! Z dniem 9 kwietnia r. b. **Uwaga!**

Przy zakładzie modystki i ubiorów damskich pod firmą

E. DUTKIEWICZ

ul. Mickiewicza 7.

Została otwarta specjalna krawiecka pracownia kostjumów i okryć damskich, pod kierownictwem byłego krojeźcy znanej w Paryżu firmy „Bähr“ p. F. Zacharowskiego.

Przyjmuje się zamówienia na kostjумы palta i futra.

WINA, WÓDKI, LIKIERY,
MIODY STAROPOLSKIE

firm Krajowych i Zagranicznych w wielkim wyborze
i po niskich cenach

NA ŚWIĘTA POLECA

Firma WŁADYSŁAW JASIENSKI

DAWNIEJ

SKIRMUNT Wielka 26.

Budowa pomnika A. Mickiewicza.

(Komunikat sekretariatu komitetu).

Po dłuższej przerwie, spowodowanej trudnymi warunkami ekonomicznymi w całej Polsce, dnia 8 b. m. odbyło się w sali konferencyjnej Delegatury Rządu piąte z kolei posiedzenie głównego komitetu budowy pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie przy licznym udziale członków komitetu, oraz przedstawicieli duchowieństwa, władz cywilnych, wojskowych i uniwersytetu.

Przewodniczył zebraniu generał Lucjan Zeligowski. Po odczytaniu protokołu poprzedniego posiedzenia, przystąpiono do obrad nad głównym punktem porządku dziennego, mianowicie nad wnioskiem komitetu wojskowego budowy pomnika według projektu prof. Zbigniewa Pronaszki: Posąg bez piedestału, wyrasta wprost z posadzi Wileńskiej, jako kołos 12 to metrowy; potężna bryła rzeźbiar-

ska, utrzymana w formach architektonicznych.

Zamierzenia komitetu wojskowego, zreferowane z wielkim przyjęciem przez generała Berbeckiego, polegały na tem, żeby w najbliższych miesiącach zbudować model drewniany naturalnej wielkości i ustawić prowizorycznie na placu przed kościołem św. Kazimierza dla oceny artystycznej, później zaś, w miarę zdobytych funduszy i przychyłnej opinii artystycznego ogółu postarać się o wykonanie projektu na dzień 23 października b. r., t. j. na dzień 100-letniej rocznicy wywiezienia Mickiewicza z Wilna, już w materiale monumentalnym — w żelazo-betonie lub płytach spizowych.

Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos głównie gen. Berbecki na czele przedstawicieli komitetu Wojskowego, gen. Rydz-Smigły, ks. biskup Michalkiewicz, rektor Parczewski, profesor Ruszczyk, prof. Romer, prezydent Bańkowski, pułkownik Tokarzewski i pp. Studnicki, Felewicz, Czyż i

inni, większość zgromadzonych przychyliła się do opinii tych mówców, którzy dowodzili, że oceniając godnie zamierzenia komitetu wojskowego i szanując inicjatywę artystyczną prof. Pronaszki, należy jednak dać możliwość wypowiedzenia się w sprawie budowy pomnika Mickiewicza i innym artystom rzeźbiarzom w drodze konkursu, zaś wysiłki obydwóch komitetów, wojskowego i głównego, uzgodnić w jednej pracy i połączyć w jeden czyn ogólnonarodowy.

Zgodnie z tem stanowiskiem zasadniczym, na wniosek generała Rydz-Smigłego zebranie uchwaliło:

1. Połączyć obydwie inicjatywy budowy pomnika Mickiewicza w Wilnie w jeden komitet na zasadach następujących:

a) Zjednoczenie, wysiłku finansowego i b) współdziałanie przedstawicieli obydwóch dotychczasowych inicjatyw w rozstrzygnięciu konkursu na pomnik, (szczegóły postępowania i współpracy na podstawie zasad powyższych ustali komisja, złożona z 8 członków 4 wojskowych i 4 cywilnych).

2. Rozwinąć niezwłocznie jak największą energję w zdobyciu potrzebnych na budowę pomnika funduszy.

3. Ogłosić konkurs dla ogółu rzeźbiarzy polskich z terminem 21 października 1924 r.

4. Projekt prof. Pronaszki komitet wojskowy wykona, jako model drewniany we własnym zakresie.

Do komisji dla ustalenia szczegółów postępowania i pracy połączonego komitetu zostali powołani:

Z ramienia komitetu głównego p. p. prof. Ruszczyk, prof. Romer, p. W. Studnicki i p. J. Korolec, z ramienia komitetu wojskowego generał Berbecki, pułk. Skwarczyński, major Hajkowiec i ks. kapelan Sledziwski.

Na wniosek członka K-tu p. Dzieńwieckiego zgromadzenie jednogłośnie uchwaliło wyrazić komitetowi wojskowemu głębokie uznanie i gorące podziękowanie za energiczną inicjatywę w dziele budowy pomnika Mickiewicza, dyktowaną wysokim poczuciem obywatelskim i ukochaniem Wilna.

Na wniosek prezydium jednogłośnie uchwalono zwrócić się do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz marszałków Sejmu i Senatu z prośbą o przyjęcie honorowego protektoratu nad pracami komitetu.

Do składu komitetu zaproszono prezesa syndykatu dziennikarzy polskich w Wilnie p. Konstantego Bukowskiego.

Restauracja „BRISTOL“

MENU obiadowe na Niedzielę d. 13.IV.

I.

Zupa pomidorowa.

Consomme pauł au fe.

II.

Majonez z ryby.

Bigos myśliwski.

Beuf-Brése po huzarsku.

Serniki z masłem.

Pieczonka wieprzowa z kapustą duszoną.

III.

Kawa, Kompot.

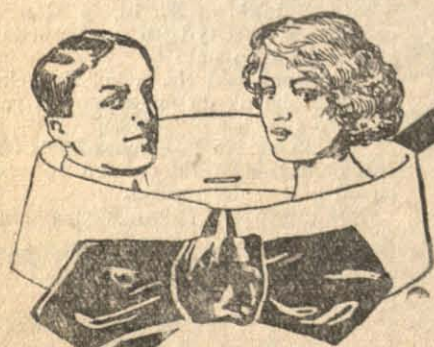
WILLA
na Belmoncie

w lesie nad rzeką, całkowite lub pojedyncze pokoje z utrzymaniem, lub bez do wynajęcia Szczegóły: Mestowa 9 m. 27.

FILJA WARSZAWSKIEJ SZKOŁY GRY
SCENICZNO-FILMOWEJ p. NINY NIOVILI

z własną wytwórnią, przyjmuje zapisy w godz. od 11—1 i od 4—6 g. wiecz. codziennie w Klubie Stowarz. Techników przy ul. Wileńskiej pod Nr. 33 tel. 75.

Jednocześnie zawiadamia, że wykłady rozpoczynają się w dniu **1-go Maja r. b.**



Kapelusze, czapki, bieleżne wyk. damską i męską, trykot, wyroby, swetry jedw. i wełn., pończochy i skarpetki, koronki, wstążki, krawaty, laski, parasole, płaszcz gumowe i kałosze poleca:

Wilno, ul. Zamkowa 8. **O. KAUCZ.**

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Interpelacje w sprawie Wileńszczyzny.

Związek Ludowo-Narodowy w ostatnich dniach zgłosił do premiera Grabskiego interpelację co do pobierania na terenie b. Litwy Środkowej większych opłat stemplowych niż w Rzeczypospolitej oraz interpelację co do wojskowego podatku ziemskiego.

Posel Zwieryński był na posłuchaniu u ministra Spraw Wewnętrznych Hübnera i interpelował w kilku sprawach dotyczących Wileńszczyzny. Między innymi poseł Zwieryński interpelował w sprawie opóźnienia przekształcenia Delegatury wileńskiej na Województwo. Dalej w kwestji zależenia czasu służby w Litwie Środkowej urzędnikom jak w państwach zaborczych i t. p.

Podwyższenie stopy niektórych podatków.

Rada Ministrów dnia 11 b. m. zatwierdziła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o podwyższeniu od dnia 1 maja stopy procentowej dla państwowego podatku dochodowego, od uposażeń służbowych, emerytalnych i wynagrodzeń za najemną pracę.

Podwyżka wynosi około 2 proc.

Podniesienie podatku gruntowego.

Uchwalone wczoraj przez Radę Ministrów podniesienie podatku gruntowego o 100 proc. na 1924 r. ma uzasadnienie w potrzebie poczynienia wydatków związanych z utrzymaniem szkolnictwa powszechnego, bo w myśl zamierzeń poprzedniego rządu mają być od 1 maja przeznaczone całkiem na samorządy, które w celu utrzymania szkolnictwa musiałyby sięgnąć do tego samego źródła. Pierwszą ratą ma nastąpić w ciągu roku bieżącego.

W sprawie poborów emerytalnych.

Według informacji niektórych pism wypłacane pobory emerytalne wynoszą tylko 60 procent zaopatrzenia. Wobec powyższego Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, iż obecnie wypłacane są zaopatrzenia emerytalne wraz z zaliczkami na poczet należności przypadającej emerytom według nowej ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. Wypłacone kwoty wynoszą przeciętnie 75—78 sum należnych emerytom według nowej ustawy. Po ukazaniu się przepisów wykonawczych w „Dzienniku Ustaw” różnica należności z 1 października r. ub. będzie wypłacona całkowicie.

Zaprziesiężenie biskupów prawosławnych.

W sobotę w południe w Prezydjum Rady Ministrów odbyła się uroczystość zaprziesiężenia czterech biskupów cerkwi prawosławnej w Polsce na wierność Rzeczypospolitej.

Zgon wielkiego przyjaciela Polski.

Dnia 21 marca po długich cierpieniach zmarł w Rio de Janeiro Nilo Pecanha, b. minister spraw zagranicznych i prezydent Stanów Zjednoczonych Brazylii. Ze śmiercią Pecanha odchodzi ze świata jeden z wielkich przyjaciół Polski w czasie jej odrodzenia. Jako minister spraw zagranicznych w odpowiedzi na propozycję pokojową Papieża postawił samorzutnie jako jeden z warunków pokoju odbudowę Polski. W czasie jego urzędowania Brazylija uznała oficjalnie prawa Polski do niepodległego bytu i prawa polaków zamieszkałych w Brazylii do posiadania własnego przedstawicielstwa swoich interesów jako też do wydania świadectw przynależności państwowej i paszportów. Śmierć Pecanha okryła żałobą całą Brazylię i pomimo że zmarły w ostatnich czasach był w opozycji, ogłosiła oficjalną żałobę.

Układ Rumunii z Japonią.

PARYŻ (tel. wł.) „Intranigeant” donosi z Londynu, że według wiadomości nadeszłych tam, w Czernihowie, zawarty został między Rumunią i Japonią układ w sprawie współdziałania na wypadek rozpoczęcia kroków wojennych między Rumunią i Rosją.

Sojusz francusko-rumuński.

LONDYN, 11. IV. (P. A. T.). „Daily Mail” twierdzi, że podczas pobytu króla rumuńskiego w Paryżu będzie zawarty francusko-rumuński układ na wzór układu francusko-czechosłowackiego. Układ ten będzie miał charakter ściśle obronny. Oba państwa zobowiązują się do wzajemnej pomocy przy realizacji traktatu pokojowego a nadto Francja—kończy Daily Mail—ma zająć się reorganizacją armii rumuńskiej.

Hołd Mussoliniemu.

RZYM, 10. IV. (Pat.) Związek byłych żołnierzy frontowych—faszystów urządził dziś wielką manifestację na cześć Mussoliniego. Burmistrz Rzymu w imieniu miasta wygłosił do Mussoliniego przemówienie, w którym powitał go jako oswobodziciela Włoch i zapowiedział, że dn. 21 b. m. na Kapitolu odbędzie się uroczystość nadania mu honorowego obywatelstwa Rzymu. Mussolini odpowiedział z balkonu pałacu Chiggi mową, w której podziękował za owacje i zapewnił, że będzie oddanym synem Rzymu. Mussolini odpowiedział na manifestację, urządzoną na jego cześć podczas podróży po Włoszech w różnych miastach, w czym zgodę narodu włoskiego na jego działalność.

O kredyt hipoteczny.

Zbliżamy się wielkimi krokami do stosunków normalnych w naszym życiu gospodarczym i społecznym. Utworzenie Banku Polskiego, którego zebranie założycielskie odbędzie się w najbliższych dniach, jest niezmiernie ważnym etapem na drodze ku lepszemu jutru. Jednakże należy się wystrzeżać przesadnych nadziei w związku z tym faktem. Bank Polski tylko w stopniu niedostatecznym zaspokoi głód środków obiegowych. Kredyty, których będzie mógł udzielić, wypożyczane będą w myśl powszechnie przyjętych zasad na krótkie tylko terminy. Dla kredytu długoterminowego muszą być stworzone osobne instytucje, bądź

to państwowe, bądź też prywatne lub też mieszane — z udziałem państwowych i prywatnych kapitałów.

W minionym okresie naszej państwowości stojącym gospodarczo pod znakiem inflacji wszystkie instytucje kredytu długoterminowego albo upadły, albo też wegetowały, o ile nie zmieniły swego charakteru. A któreś banki nie przeobraziły w tym czasie swej działalności, dostosowując ją do zmienionych warunków życia. Z postępującą deprecjacją pieniądza zanikał coraz bardziej zmyśl o szczęśliwości w szerokich masach. Trzeba było szukać nowych źródeł dopływu kapitałów i znalazł je w instytucji emisyjnej — P. K. K. P. Doświadczenie nauczyło



MUSSOLINI.

Świetne zwycięstwo listy narodowej przy ostatnich wyborach we Włoszech stwierdziło jak dalece z głębi ducha narodu włoskiego wyrósł faszyzm, którego wielkim wykonawcą i wodzem jest mąż opatrnościowy Włoch powojennych, Mussolini. Oczy świata całego zwrócone są na tego najwybitniejszego i jednego z największych mężów stanu Europy współczesnej.

kierowników domów bankowych, że nawet najwyższe procenty nie są w stanie uchronić banków przed stratami wynikającymi z dewaluacji pieniądza. Kuroczyły się więc stopniowo czasokresy pożyczek, terminy zwrotu były wyznaczane na coraz krótszą metę. Nikt oczywiście w takich warunkach nie mógł marzyć o uzyskaniu pożyczki długoterminowej.

Sytuacja obecnie gruntownie się zmieniła. Istnieje już niemal pewność, że wartość pieniądza naszego — czy to będzie marka, czy też złoty — jest ustabilizowana na długi czas. Mamy dodatni bilans płatniczy, według oświadczenia p. ministra skarbu zapewniona jest równowaga budżetu, wreszcie statut Banku Polskiego zamyka państwu drogę do szafowania kredytem instytucji emisyjnej i podważania tem samym zaufania do nowej naszej jednostki pieniężnej.

Ten tak pomyślny zwrot w dziedzinie skarbowej i walutowej niewątpliwie znajdzie swe odbicie w życiu gospodarczym, które dotychczasowe esperymenty dotkliwie odczuwało. Spodziewać się należy, że popłyną znowu szerokie fale oszczędności najszerszych warstw do banków, że możliwą stanie się znowu akumulacja kapitałów niezbędnych do odbudowania kraju. Dopiero gdy długotrwała stabilizacja zdoła wzbudzić zaufanie do naszego środka płatniczego będzie można pomyśleć o wznowieniu na szerszą skalę ruchu budowli w Polsce; nieodzownym bowiem warunkiem tegoż jest możność kalkulacji na dłuższą metę oraz uzyskanie długoterminowych kredytów.

Nie trzeba przypominać jaki jest u nas głód mieszkań i jak niezdrowe są stosunki mieszkaniowe pod względem higienicznym i moralnym. Od 10 lat nie budowano w Polsce prawie żadnych domów mieszkalnych. Odbudowa zniszczonych przez wojnę budynków zaledwie zdołała powetować, najniezbędniejsze straty. Ludność tymczasem powiększyła się o kilka milionów, nie znajdując dla siebie dostatecznego pomieszczenia. Jedną przyczynę zamarcia ruchu budowlanego wymieniliśmy już, drugą jest niewątpliwie obowiązujące obecnie ustawodawstwo mieszkaniowe krepujące nadmierne swobodę, rozporządzania swą własnością posiadaczy nieruchomości. Zwolizowana ustawa o ochronie lokatorów, aczkolwiek nie jest doskonałą, jednak niewątpliwie oznacza krok naprzód w tej dziedzinie.

Ostatnie obrady p. Prezesa Rady Ministrów z przedstawicielami wielkich miast świadczą o wzroście zainteresowania się kół rządowych niesłychanie doniosłą sprawą budowy miast. Zdaje się jednakże, że pomoc, której rząd w chwili obecnej mógłby udzielić, przedstawiać się może dość skromnie zważywszy na ogrom pracy i

środków potrzebnych do jej wykonania przy dziele sanacji skarbu. Wszak Rząd musiał ograniczyć swe wydatki inwestycyjne do minimum, by uzyskać równowagę budżetu. Wobec tego miasta są skazane głównie na inicjatywę prywatną, względnie same muszą sobie radzić i znaleźć środki na dokonanie swych zadań w tym kierunku.

Nie potrzebujemy szczegółowej omawiać zasad działalności banków hipotecznych. Sądzimy, że z chwilą ożywienia się ruchu oszczędnościowego listy zastawne emitowane przez instytucje kredytu hipotecznego znajdą chętny pokup, o ile odnośnie instytucje zdobędą sobie odpowiednie zaufanie. Potrzebne jest do tego pewne poparcie rządu, ujednolicenie ustawodawstwa hipotecznego i bezwzględna solidność kierownictwa. Wskazaniem byłoby, naszym zdaniem, stworzenie osobnych banków hipotecznych, udzielających wyłącznie kredytów na podstawie hipotek na wybudowanie lub remont domów, dokonanie większych inwestycji w rolnictwie i t. p., a wzajemian uprawnionych do emitowania listów zastawnych. Przed wojną tego rodzaju banki cieszyły się wielkim powodzeniem i doszły do znacznego rozwoju. Sądzimy, że i u nas mają rację bytu i uzyskają poparcie nie tylko rządowe, ale całego społeczeństwa oczekującego z upragnieniem powrotu do dawnych stosunków mieszkaniowych. A właśnie rozbudowa kredytu hipotecznego przede wszystkim może powrócić ten przyspieszyć.

Kobieta jako czynnik polityczny

W niewielu państwach cieszą się kobiety tak zupełnie równouprawnieniem i do tak ostatecznych granic idącym prawem wyborczym jak w Polsce, wobec czego sądzić by można, że jako czynnik polityczny grają one tutaj większą rolę aniżeli ich siostry w krajach, gdzie kobieta nie zdobyła sobie takiego stanowiska, i odznaczają się zainteresowaniem i zrozumieniem zagadnień politycznych.

Tego wszakże nie widać. W okresie przedwyborczym słyszymy o dwóch lub trzech wiecach kobiet, najczęściej zwolowanych nie przez kobiety lecz przez stronnictwa, a po wyborach zapanowuje zupełna cisza. Zapewne, kiedy poseł jeden lub drugi ukazuje się na mównicy, nie brak w sali kobiet, lecz takie skromne objawy, ich udziału w życiu politycznym nie świadczy, bynajmniej o tem, aby kobieta polska stanowiła czynnik samodzielny, świadom swego znaczenia i odpowiedzialności za bieg spraw publicznych, aby w pełnym poczuciu swych spraw, pragnęła rzucić swój wpływ na szalę wydarzeń.

Uwagi te nasunęły mi wiadomości z Niemiec o formującym się tam stronnictwie kobiet zamężnych i mających dzieci, z inicjatywą i pod egidą posłanki narodowo-liberalnej p. Katarzyny von Oheimb utrzymującej w Berlinie jeden z najwięcej wpływowych salonów politycznych, jakich u nas brak zupełny.

Fakt to zastanawiający, już z tego względu, że gdzie jak gdzie, ale w Niemczech nie posiadamy kobiety o samoistość i nie przypuszczamy, aby niemiecka Hausfrau skłonna była do wymanipulowania się z pod hegemonji małżonka. Jeśli jednak tak jest, dowodzi to, że posiada ona wysokie poczucie swej obywatelskości i uważa się za powołaną do spełnienia pewnej misji w polityce.

Misja ta zaś zasługuje na taką uwagę, jak sam fakt narodzin oryginalnego stronnictwa kobiet zamężnych. Określiła ją pani von Oheimb niedawno w rozmowie z pewnym korespondentem angielskim. Otóż w jej pojęciu kobiety niemieckie nie powinny zbyt głęboko zanurzać się w pracy stronnictw, lecz trzymać się na uboczu od wszelkiej partyjności, a kierować się ściśle pobudkami patriotycznymi i usiłowania swe zwrócić głównie na sprawy gospodarskie i ekonomiczne. Kobieta niemiecka jest patriotką — mówi pani von Oheimb i na dowód tego przytacza fakt istotnie wielce przekonany-

wający i budujący, a mianowicie, że kobiety pracujące w zakładach przemysłowych wywierają na robotników skuteczny nacisk, by nie sprzeciwiali się przedłużeniu ośmiogodzinnego dnia pracy. Pracują one same za nieką płacą tak, iż starszy im ona tylko na zapłacenie obiadu. Rozumieją bowiem, że trzeba dźwignąć wytwórczość niemiecką i postawić ją w takich warunkach, by towar niemiecki, tańszy od towarów innych krajów, mógł rywalizować na wszechświatowym rynku zbytu, robić tam jaknajwiększe podboje i wzbogacać Niemcy. Rozumieją one również, że hasłem narodu niemieckiego winna być praca i jeszcze raz praca, a drogą tą Niemcy podniosą się z upadku, w jakie je pogrążyła wojna. Trzeba zatem nie tylko pracować, ale pracować z pewnym poświęceniem dla sprawy ogólnej, ze świadomością, że w szczęściu ojczyzny szczęśliwą będzie jednostka.

Brzmi to może trochę bajkowo. Niejedno z tego położyć trzeba na karb chęci pochwalenia kobiety niemieckiej przed zagranicznym publicystą. Jeżeli jednak jest w tem choć część prawdy, świadczy to bardzo dobrze o kobiecie pracującej w Niemczech, której pracowitości w istocie nikt kwestionować nie może. Niemniej jest faktem, że robotnicy w niemieckich zakładach się skłonili do przedłużenia ośmiogodzinnego dnia pracy w interesie przemysłu krajowego, chcą, aby obecnie robił on tak ogromne zdobycze w świecie jak przed wojną. A, że łącznie z tem idzie rozbudowa floty handlowej, więc towary niemieckie poczynają już zalewać rynek angielski i zdobywać te tereny zbytu, jakie wydarło im w czasie wojny.

Wszystko to należy rozwiesić przed kobietą polską, niemniej jak to, że pani Katarzyna v. Oheimb dąży do kreacji salonów politycznych—w Berlinie i gdzieindziej, którym bardzo słuszenie przypisuje wielką rolę w życiu politycznym. Z jej enuncjacji wysnuć trzeba wniosek, że kobieta niemiecka nie tylko stała się samodzielnym czynnikiem w społeczeństwie, ale wytknęła sobie bardzo rozumną i patriotyczną linię działania. Jeżeli rzeczywiście ona wpłynęła na zwolnienie pracy z karbów ośmiogodzinnych i przełamania w praktyce doktrynerską ślepotę socjalistów, to może się pochwalić ogromnym sukcesem i zdobyła—nowy liść zasługi.

W kraju, gdzie powinno pracować się jaknajwięcej, a pracuje jaknajmniej, tendencje ujawniające się tak zbawienne w działalności społeczno politycznej kobiety niemieckiej winny być przedmiotem poważnego zastanowienia.

Trzeba nam uczyć się nawet od wrogów, albo raczej głównie od wrogów. Skazani na sąsiedowanie z najzuchalszym, najmniejbezpiecznym narodem—które go najgorszą latorośl Polska wychowała swymi sokami — musimy koniecznie rywalizować z nim na każdym polu, dotrzymywać mu kroku, a nawet prześcigać go. Od tego zależy cała przyszłość Państwa Polskiego. Historia Polski nie będzie ostatecznie niezem inem jak wielkim niustannym pojedynkiem między Polską a Prusami.

A biada nam, gdybyśmy dali się ubiedz zachodnim sąsiadom, na zagładę naszą czyhającym, w pracy i patriotyzmie.

Maciej Wierzbński.

Targi Angielskie.

Wydział handlowy poselstwa angielskiego w Warszawie komunikuje nam, że tegoroczne Targi Angielskie (British Industries Fair) odbędą się częściowo w Londynie w czasie od 28-go kwietnia do 9-go maja, a w Birmingham między 12-tym i 23-im maja, przyczem te ostatnie poświęcone będą specjalnie działowi maszyn.

Poselstwo angielskie ofiaruje się udzielić osobom zainteresowanym bliższych informacji, bądź listownie, bądź ustnie w kancelarii Wydziału Handlowego (Piękną Nr. 6 w Warszawie) w godzinach biurowych od 11 ej do po południu.

Jak żydzi z Bolszewji przedostają się do Polski.

Już od dłuższego czasu jesteśmy świadkami masowej ucieczki najrozmaitszego gatunku działaczy bolszewickich z tego raju socjalistycznego do państwa burżuazyjnych, gdzie mogą oni korzystać z narażonych bogactw bez obawy, że znajdzie się ktoś mocniejszy i bardziej jeszcze przywiązany do idei marksowskiej, ktoś kto z kolei ich samych ograbi.

Naturalnie 99% tych ekskomisarzy i ekspedmanów rekrutuje się z grona ludu wybranego i naturalnie wszyscy oni wolą szukać schronienia w „reakcyjnej i nietolerancyjnej” Polsce, a w szczególności na terytorjum ziemi Wileńskiej. Nie potrzebujemy wyjaśniać, że cała ta hałastra dostaje się do nas nielegalnie i dopiero na miejscu zdobywa sobie „legalne” paszporty obywateli polskich.

To wyrabianie dowodów osobistych odbywa się przy czynnej i fachowej pomocy miejscowych żydków no i ich sprzymierzeńców — towarzyszy „wyzwoleńców”, których panowie posłowie z Wyzwolenia potrafili wpakować do urzędów. Zresztą przyjrzyjmy się jak sprawa ta wygląda na przykładzie.

Oto przed dwoma tygodniami przekroczył naszą granicę młody żyd: Samuel Konstantinowski urodzony w powiecie Dnieprowskim gub. Tauryzkiej, Konstantinowski przybył z Petersburga, przyczem do Mińska jechał koleją, od Mińska zaś końmi i do Wilna dostał się przez Dołhinów bez najmniejszych przeszkód i „przykości”. Na „niezależność” trafił w złą porę, bo akurat w tym czasie starostwo powiatu Wileńskiego już zwróciło uwagę na zbyt wielką ilość „stałych mieszkańców” wyznania mojżeszowego zamieszkujących pewne gminy.

Postanowiono dokładniej badać zaświadczenia wydawane przez urzędy gminne. Nasz ekskomisarz czy nepman również złożył takie zaświadczenie za pośrednictwem swego wileńskiego przyjaciela niejakiego Samuela Gordona.

Zaświadczenie całkiem formalne i nie wzbudzające zdawałoby się żadnego podejrzenia. A jednak starostwo postanowiło sprawę rozpatrzyć dokładniej i poleciło kierownikowi ekspozytury śledczej p. Gubińskiemu przeprowadzić dochodzenie.

dzięki energii i sprężystości tego ostatniego sprawa w ciągu paru dni została wyjaśniona i dziś miły gość siedzi na Łukiszkach rozmyślając o „preimuszczestwie, socjalistozeskiego stroja”.

Ale przy sposobności ujawniono również, że autorem, fałszywego zaświadczenia o stałym zamieszkanu przez wyżej wspomnianego w gminie Janiskiej (ponoć od 1915 roku do ostatnich dni bieżącego miesiąca 1924 włącznie) był pisarz też gminy Apolinary Stankiewicz sympatyk czy też członek Wyzwolenia i protegowany pośła Wędziągolskiego. O tego Stankiewicza, gdy go w swoim czasie przeniesli z Rzeszy, robił p. poseł wielki hałas w starostwie, domagając się cofnięcia rozporządzenia o przeniesieniu.

Dalej ujawniono, że zaświadczenie to wyrabiał Samuel Gordon za pośrednictwem biura Juljusza Krewera (Trocka 5—pod mieszkanem adwokata Szyrwindta).

Takich biur jak Krewera jest zapewne w Wilnie więcej i warto byłoby, żeby kierownik ekspozytury śledczej na m. Wilno p. komisarz Naborowski zaniechał trwającej dotąd sielanki z pośrednikami żydowskimi i mocniej wziął się do tej sprawy, nie czekając, aż mu władze powiatowe będą pokazywały, co się pod samymi murami komendy okręgowej policji państwowej odbywa.

Wogóle podkreślić musimy doskonale funkcjonowanie ekspozytury śledczej na powiat Wileński, która miała 96% wykrytych zbrodni i żałować musimy, że zostaje ona skasowana, co utrudni pracę starostwa, które dzięki umiejętnej dobruaniu personelu przez p. starostę Grabowskiego stanowiło istotnie zgrany zespół i należało dotąd niewątpliwie do najlepszych

starostw na ziemiach wschodnich. W zakończeniu chcemy zwrócić uwagę jeszcze na jeden bardzo ciekawy szczegół sprawy Konstantinowskiego.

Pan ten miał przy sobie znaczny zapas gotówki i operował tysiącami dolarów, a багаż obok biżuterji i złotych staroswieckich przedmiotów, pochodzących zapewne z pałaców arystokracji rosyjskiej zawierał olbrzymią ilość aktów kupna (kupezych krepostej) na najrozmaitsze objekty, jak domy, fabryki, kopalnie i t. p. pozostające w Rosji.

Wygląd p. Konstantinowskiego wybitnie komisarz — rasowy zachowanie się i pewność siebie, brak wszelkiej obawy przed ewentualną karą, w parze z ścią żydowską bezczelnością i arogancją. Naprawdę czas, by i inne władze idące za przykładem starostwa Wileńskiego wzięły się energicznie do walki z tą szarańczę, zalewającą obecnie nasze miasta i miasteczka w województwach kresowych. P. K.

Muzyka w Wilnie.

Zbigniew Drzewiecki koncertował w Wilnie już nieraz. Był ceniony i chwalony, ale zarzucono mu pewną suchość w interpretacji zwłaszcza romantyków. Za wielkość w żadnym razie nie uchodził.

Ostatni jego koncert niedzielny był dla Wilna prawdziwą rewelacją. Urósł po nim Drzewiecki na jednego najtęszych pianistów polskich, którzy z łatwością mogłyby iść o lepsze z niejedną sławą o rozgłosie wszechświatowym. Jest to wielki dojrzały i co rzadsze, ogromnie wszechstronny talent. Niezmiernie ciekawy program niedzielny koncertu, w którym obok fantazji Beethowena widniała tak wybitnie romantyczna Rapsodia Beahmsa, a obok kolorystycznych, pełnych, niezrównanego „esprit”, utworów Debussy'ego, Ravela i Prokofjewa, silne treściwo uczuciową Scherzo h moll Chopina, wykonywany był w całości bez zarzutu, z potem i ośniewająco pod względem technicznego wykonania.

Srodkowa część koncertu poświęcona nowym bogom w muzyce wywołała na widowni ożywione spory pomiędzy przeciwnikami i zwolennikami nowej muzyki. Tych pierwszych była zdaje się znaczna większość i frenetyczne oklaski jakimi darzono artystę za wykonanie utworów Debussy'ego, Ravela i Prokofjewa wywołane zostały tylko świetnością z jaką były odegrane te niezmiernie trudne cacka. A jednak, pomijając prawie że ograna „Fou d'artifice”, Debussy'ego i mało przekonujące, chociaż nadzwyczaj barwne „Alborad i d'all gracioso” z „Mirowie” Ravela, saka „Tocata” Prokofjewa należy do najcelniejszych utworów ostatniej doby. Prokofjewowi udało się ożywić i uczynić interesującą ściśle klasyczną i zwykle nudną, z powodu monotonności rytmicznej, formę Tocaty. Bije z niej tężzna i zdrowy humor wielkiego rasowego talentu muzycznego, a brzmni wspaniale.

Koncert ten najciekawszy w tym sezonie, uniemożliwił mi wysłuchanie popisu chórowi seminarjów nauczycielskich, prowadzonych wytrawną ręką prof. Gawrońskiej, czego bardzo żałuję.

Natomiast we wtorek ubiegły dała się słyszeć na recitalu wokalnym p. Święcicka, zdobywając szereg uznania za doskonałą wokalistkę, muzykalność, wyraźną dykcję i umiejętność deklamacji przy świeży i dźwięcznym sopranie. Oprócz szeregu umiejętnie dobranych arji i pieśni p. Święcicka wspólnie z p. Toczyłowską wykonała duety Bacha, Greczaninowa i przeróbkę Vierdorf. Tańców węgierskich Brahmsa.

Po co jednak p. Święcicka męczy głos koloratorem arjami? Niewątpliwie umiejętność nie zmienia charakteru głosu, który z natury swej do kolaratury się nie nadaje. Nieposiadanie naturalnej kolaratury nie jest wadą, i ujęcie artystyczne nie przynosi. Kolaratura nie jest weale szeptem sztuki wokalnej.

P. Toczyłowska oprócz duetów z p. Święcicką wykonała kilka arji z mniej znanych oper francuskich. S. W.

Wiadomości bieżące.

Wiadomości kościelne.

— W sprawie święta sadzenia drzew. Wobec zamierzonego przez Kuratorium Szkolne urzędzenia święta sadzenia drzew Biskup Wileński przychylając się do prośby tegoż Kuratorium w Kurendzie swej gorąco zachęca Duchowieństwo do popierania tak złozonego dzieła.

Urzędowe.

— Komunikat. Komisarz Rządu na m. Wilno podaje do wiadomości, że w myśl art. 11 Ustawy z dnia 18.XII 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu w niedzielę dn. 13 t.m. sklepy mogą być otwarte od g. 1 w poł. do g. 6 wiecz.

Jednocześnie zawiadamia się, że w dniach 17, 18 i 19 b. m. wszystkie lokale widowiskowe muszą być zamknięte.

— Przegląd rocznika 1903 r. i ochotników roczników 1904, 1905 i 1906 r. Równocześnie z przeglądem rocznika 1903 r. odbędzie się przegląd ochotników, którzy złożyli podania do 1 kwietnia r. b.

Do przeglądu winni stawić się wszyscy, którzy uzyskali odroczenie z lat poprzednich z art. 56, 61, 62, 64, 70. Podania o odroczenie służby wojskowej winny być złożone najpóźniej w dniu przeglądu przed rozpoczęciem takowego. Wszystkie opóźnienia nie będą w myśl artykułu 52 uwzględniane.

Termin rozpoczęcia przeglądu przewiduje się 23 i 24 kwietnia, lecz Ministerstwo Spraw Wojskowych zawiadomi o tem w drodze telegraficznej.

— Skoordynowanie pracy Dyrekcji Robót Publicznych i Delegatury Rządu. W myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 lutego 1924 r. w przedmiocie organizacji władz administracyjnych II instancji Delegat Rządu zarządził z dniem 1 kwietnia przejście przez Delegaturę Rządu aktów i spraw osobowych Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych.

Podatek od zwierząt gospodarskich w 1924 r. Dziennik Urzędowy Delegata Rządu w Wilnie Nr 8 (26) przynosi rozporządzenie w przedmiocie pobierania podatku zasadniczego od zwierząt gospodarskich w 1924 r.

Wysokość podatku zasadniczego za rok 1924 określona została w następujących rozmiarach:

- a) za konie, muły, osły w wieku powyżej 2½ lat od szt. po 1,50 fr. zł.
- b) za buhaje, woły, krowy i jałowiki w wieku powyżej 6 miesięcy od szt. po 1,00 fr. zł.
- c) za cielęta od 4 tygodni do 6 miesięcy od szt. po 0,40 fr. zł.
- d) za owce i kozy w wieku powyżej 6 miesięcy od szt. po 0,20 fr. zł.
- e) za świnię w wieku powyżej 4 miesięcy od szt. po 0,75 fr. zł.

Za podstawą do wymiaru podatku zasadniczego służyć będą spisy imienne właścicieli i posiadaczy przez nich ilości zwierząt do sporządzenia tych spisów należy przystąpić niezwłocznie.

Wpłata podatku zasadniczego od zwierząt winna być dokonana w terminie do dnia 1 lipca 1924 roku, po tym terminie podatek ściągany będzie drogą przymusową z zastosowaniem 2% kary miesięcznej.

Z miasta.

— W sprawie kwestarzy na Skarb Narodowy. W Woj. Komitet Wykonawczy popierania Skarbu Narodowego niniejszym zwraca się do Sz. Pań i Panów, kwestujących po domach na Skarb Narodowy, z prośbą by zechcieli zachować względem ofiarodawców ton uprzejmej grzeczności i delikatności. Wielka i piękna sprawa, której służy, wymaga od nas najwyższej poprawności form i tonu, która obowiązuje każdego z kwestujących bez względu na ofiarowany mu datek.

Jednocześnie przypominamy wszystkim obywatelom o obowiązku uprzejmości względem naszych kwestarzy. Zbiórka w Wilnie niebawem zakończona zostanie, niech więc żaden fałszywy dźwięk pięknego jej przebiegu w Wilnie nie zakłóca!

Apel Komitetu Wojewódzkiego przychodzi bardzo w chwili odpowiedniej, gdyż właśnie w ostatnich dniach w rejonie ulic Orzeszkowej i Mickiewicza mieszkańcy uskarżali się albo na zbyt natrętywe domaganie się wykupu nalepki, nie przyjmując chętnie ofiar mniejszych lub też na zachowanie się niegrzeczne jednego z kwestarzy.

— Z pobytu generała Florescu. Punktem kulminacyjnym towarzyskich przyjęć rumuńskiego szefa sztabu generalnego gen. Florescu był onegdajszy obiad w klubie szlacheckim o godz. 6½ wieczorem, w którym pomiędzy innymi wzięli udział J. E. ks. Biskup Bandurski, Prezes inż. E. Landsberg, gen. Rydz Smigły, Prezydent Miasta p. Bańkowski, wiceprezydent Łokuciewski, plk. Paślawski, Naczel. Wydz. Administr. Del. Rządu p. Rzewuski, prof. Ruszczycki i inni.

Pierwszy przemawiał w imieniu władz po francusku p. Rzewuski pijąc zdrowie pary królewskiej. Odpowiedział gen. Florescu wznosząc okrzyk: Niech żyje Rzeczpospolita i Prezydent. Po polsku toast wznosił p. Prezydent miasta Bańkowski za Rumunię i na cześć gości, poczem przemawiał prezes Tow. Przyjaciół Rumunji p. Fr. Hryniewicz. Na obydwie przemówienia serdecznie odpowiedział gen. Florescu i zapisał się na członka wymienionego Towarzystwa. Po obiedzie spędzono przy czarnej kawie w ścisłym koleżonem z pp. Rzewuskiego K. Bukowskiego H. Gieczewicza i Hryniewicza do chwili odejścia pociągu.

Sprawy miejskie.

— Wysokość podatku od lokali na 1904 r. Ostatni numer „Dziennika Ustaw R. P.” przynosi rozporządzenie w sprawie stopy podatkowej od lokali w 1924 r. Według tego rozporządzenia podatek lokalowy w głównych miastach Polski a więc i w Wilnie (w Warszawie, Poznaniu, Krakowie i Lwowie) nie może przekraczać 4½ proc. komornego z czerwca 1914 r. przeliczonego na marki polskie według kursu waluty złotej z dnia 1 stycznia 1924 r. t. j. rubel złoty = 2 fr. 66 centimom a frank złoty równy 1.220.000 mkp.

Stopa podatku lokalowego w gminach wiejskich nie może przekraczać 5% faktycznego obecnego komornego.

— Kto będzie pobierał podatek konsumcyjny. W myśl rozporządzenia ministerjalnego ogłoszonego w ostatnim „Dzienniku Ustaw i Rozp.” podatek konsumcyjny pobierany dotychczas przez samorządy miejskie i powiatowe z dniem 1 lipca pobierany będzie przez Izby Skarbowe oraz celne.

Sprawy kolejowe.

— Pociągi świąteczne. Ministerstwo Kolei żelaznych wydało zarządzenie aby na okres świąt Wielkanocnych uruchomione zostały pociągi osobowe, która ze względu na ich małe zaludnienia przed paru miesiącami zostały odwołane.

Sprawy szkolne.

— Walne posady. W Nr. 5 Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P. ogłoszony został konkurs na następujące posady: a) inspektora szkolnego w Oszmianie i b) zastępcy inspektora szkolnego w Głębokiem (ponowny). Należyce udokumentowane podania, skierowane do Ministerstwa W. R. i O. P. wnosić należy przepisaną drogą służbową do Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego w terminie do dnia 14 maja 1924 r.

Z życia stowarzyszeń.

— Sekretariat Grupy Wschodniej Stowarzyszenia Dowborezyków „Ku chwale Ojczyzny” niniejszym podaje do wiadomości wszystkich Dowborezyków i sympatyków, że w niedzielę, dn. 30 marca rb. w m. Lidzie odbył się Zjazd Powiatowy Dowborezyków, zamieszkałych w pow. Lidzkim.

Na Zjeździe tym powołano do życia Oddział Lidzki Stowarzyszenia Dowborezyków, który wchodzi do składu Okręgu Nowogródzkiego.

Do Zarządu Oddziału Lidzkiego jednogłośnie wybrano pp.: Żeligow-

skiego Aleksandra, Kozłowskiego Mikołaja, Raubo Jana, Laskowicza Juljana i Bulhakowskiego Bole-sława.

Sekretariat Oddziału Lidzkiego mieści się stale w lokalu przy ul. Suwalskiej pod Nr. 40, który został laskawie zaofiarowany przez Stowarzyszenie Kupców Polskich. Sekretariat czynny codziennie od g. 6 do 8 wiecz. Wszyscy dowborezy, zamieszkali na terenie powiatu Lidzkiego, winni odtąd we wszystkich sprawach skierować się do Sekretariatu Oddziału Lidzkiego.

— Z „Rozwoju”. Zebrania poniedziałkowe członków Twa „Rozwój” z powodu Świąt zostają zawieszane do dnia 12 maja b. r.

Walne zebranie roczne odbędzie się w niedzielę przewodnią t. j. 27 IV o godz. 4 po poł. Porządek obrad będzie w swoim czasie ogłoszony.

Zarząd Twa „Rozwój” przypomina, że ogólny krajowy Zjazd „Rozwoju” odbędzie się w Krakowie w dniach 2, 3 i 4 maja.

— Koło Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki organizuje kursa bielizniarstwa pod fachową kierownictwem p. Wolskiej.

Otwarcie nastąpi na początku maja.

Zapisy przyjmują się codziennie z wyjątkiem świąt w Domu Ludowym Nowa Aleja 2 od godz. 5—8 wiecz.

Po zakończeniu kursu zostanie otwarta wystawa robót wykonanych na kursach.

— Narodowa Organizacja Kobiet. Jak nam donoszą, dnia 3-go kwietnia odbyło się zebranie N. O. K., na którym ostatecznie ukonstytuował się zarząd Organizacji w następującym składzie:

Przewodnicząca p. Zofja Chelchowska, wiceprzewodnicząca pp. E. Domańska i Kalenkiewiczówna, sekretarka p. J. Burhardtowa, zastępczyni p. Kropielnicka, skarbniczka p. Massoniusowa profesorowa i p. Cedrońska, inkasentka p. Kalkstynowa.

Oprócz tego weszły do zarządu: p. Kiewliczowa, Muchlińska, Iwaszkiewiczowa, Pawłowska, Sielankówna, Świętorzecka, Kopicowa Umiasłowska, Kościółkowska, Żukowska.

Z uznaniem witamy ożywienie się działalności tak ze wszech miar pozytywnej i mającej tak piękne tradycje Organizacji.

Poczta i Telegraf.

— Nowa Agencja Poczta. Z dniem 8 kwietnia r. b. została uruchomiona agencja poczta w Ostrowcu Wileńskim, (pow. Wileński).

Osobiste.

— Goście ze Szwecji. W najbliższych dniach przybędą do Wilna i spędzą tutaj Święta Wielkanocne, polki, panie baronowa Gustawowa Armfelt z siostrą swą p. Wandą Pomian ze Stockholmu. Obie są znanymi literatkami i działaczkami społecznymi, a p. Pomian zasłużyła się Ojczyźnie wygłoszeniem w Szwecji 280 z górą odczytów o Polsce w czasie wojny.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski (Lutnia). Jak było do przewidzenia „Żywy Buddha” stał się sztuką atrakcyjną bieżącego sezonu. Dyrektor Rychłowski przed wystawieniem sztuki odbył kilka konferencji z autorem sztuki i kierownictwem Teatru „Rozmałości”, w którym to teatrze również odbyła się wczoraj premiera. Na koncepcję sztuki, zupełnie odrębną, nie wzorowaną na Teatrze Rozmałości, autor nie tylko się zgodził, ale wyraził ogromne uznanie reżyserowi Tatariewiczowi i scenarystce p. Hoppenowi. A więc w dwóch odrębnych koncepcjach „Żywy Buddha” ujrzał wczoraj światło kinkietów w Warszawie i Wilnie. „Żywy Buddha” wypełnił repertuar dni przedświątecznych.

— Występy E. Giested. Znakomita artystka E. Giested, niestety, kończy występy w naszym teatrze nieodwołalnie w poniedziałek. Wraz z nią kończy gościnnie K. Dembowski. Z tego powodu ostatnią nowością repertuaru operetkowego „Królowa tango” nie będzie więcej powtarzana.

— Izabella Szereszewska, znakomita artystka opery, zaproszona na występy do naszego teatru w op. „Carmen”, dziś przyjechała do Wilna. Opera „Carmen” nieodwołalnie ukaże się we wtorek.

— „Złote wiewióry” dla młodzieży. Dziś o godz. 4-ej po poł. odegrane będą dla uczącej się młodzieży „Złote wiewióry” Rydla. Ceny miejsc niższe o 50%.

— Popołudniówka w Teatrze Wielkim. Dziś po raz ostatni ukaże się operetka „Taniec szczęścia” po cenach znizowanych. — Odwołanie koncertu. Koncert, który miał się odbyć dzisiaj — w niedzielę w Domu Oficera Polskiego, zostaje odwołany z przyczyn niezależnych od Komitetu Organizacyjnego na czas przedświąteczny, o czym będzie wiadomość w piśmie. Życzącym, zwrot należności za nabite bilety.

KORFF'S

CACAO

w oryginalnym opakowaniu



T. KORFF & Co
najstarsza HOLENDERSKA Fabryka Kakao
Wszędzie do nabycia w Kolonialnych i Gastronomicznych sklepach.

Złot ogólnopolski sokoli w Wilnie.

Celem przygotowania w Wilnie zlotu ogólnopolskiego, na który zapowiedziano przyjazd kilkuset tysięcy Sokolów i Sokolic ze wszystkich polaci Rzeczypospolitej, powstał w Wilnie komitet obywatelski, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa. Celem usystematyzowania pracy rozpadł się rzeczony komitet na kilkanaście sekcji.

Więć sekcja finansowa z dr. Karolem Korolesem, propagandowa z dr. Stanisławem Stolarzewiczem; kolejowa z dr. Karolem Litoskim; mundurowa z dr. Karolem Tomaszewskim; dekoracyjna z prof. Karolem Ruszczycem; żywnościowa z dr. Karolem Kowalskim; budowlana z dr. Karolem Piotrowskim; ćwiczeniowa z dr. Karolem Czyżewskim; sekretariat generalny z dr. Karolem Piotrowskim na czele.

Wypadki.

— Pożar tartaku. Wczoraj daliśmy krótką wzmiankę o wybuchu pożaru w tartaku Szapiry przy ul. Nowogrodzkiej (róg Postawskiej). Jest to jeden z większych pożarów, jakie miały miejsce w ostatnich czasach w Wilnie. Gdy o godz. 2 min. 30 zaalarmowana została straż ogniowa, znalazła już wydobywający się ogień nazwewnątrz, o którego stłumieniu w zarodku nie podobna było myśleć. Komendant straży p. Waligóra, rozpoczął akcję ratunkową przez odcięcie zapasów materiału, jak również sąsiednich posesji i zabudowań, przez co udało się pożar zlokalizować. Energiczna akcja ratunkowa trwała całą noc do godz. 8-mej min. 30 rano.

Po zlikwidowaniu pożaru przystąpiono do ustalenia przyczyny. Otóż według wszelkiego prawdopodobieństwa, pożar wybuchł w kotłowni, gdzie się znajdowały parowe maszyny. Zapaliło się drzewo zastawione do suszenia przez palacza na piecu i tylko brak dozoru sprawił wydobycie się ognia na zewnątrz. Spłonęło więc zabudowanie tartaku i część przylegającego ułożonego materiału drzewnego kolejowego, który w przeddzień pożaru przyjęła komisja kolejowa. Straty narazie nie obliczone.

lowych, łatwo poznać Lehara w skłonności do tworzenia form piosenkowych, lecz melodyjka „Królowa Tango” jest już może, jak na nieprzeciętny talent Lehara, nazbyt łatwa. Płyną sobie piosenki jedna po drugiej, często mile wpadające w ucho, zgrabne, wdzięczne, ale niema żadnej takiej, któraby zainteresowała i któraby się z przyjemnością po raz drugi wysłuchało, zmuszając oklaskami wykonawców do bisowania.

Przytem watek libretta jest zbyt nikły na trzy akty. Zabawny jest tylko akt pierwszy. I operetka mogłaby znużyć, gdyby nie znakomita gra całego zespołu.

Wszystcy wykonawcy robili wrażenie mile rozbrykanych. Tempo gry było doskonałe, to też publiczność na premierze bawiła się szczerze, z czego może być dumny reżyser p. Sawicki, który w niemałym stopniu do tego się przyczynił.

Nie potrzebuję chyba nadmienić, że p. Gistedt była prześliczna i na biało i na szafranowo, i w momentach sentymentalnych i w wybuchach argentyńskiego temperamentu: Partner jej p. Dembowski zdobył sobie również powszechnie uznanie za grę ożywioną i nie pozbawioną wdzięku.

Sliczne były tańce tej pary, pysznie grał p. Dowmont, dobrze p. Grabowska, tylko p. Sawicki — można zrobić zarzut, że nazbyt absorbuje uwagę słuchaczy doniosłością swego głosu.

Osobne uznanie należy się p. Wileńskiemu za sumienne przygotowanie operetki a p. Kazmierowskiemu za trochę karmelkowe, ale staranne dekoracje. S. W.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego“.

Dla inteligentnej wdowy z 2-gim dziećmi: Beżimiennie 220.000.000 mk.

Zycie ekonomiczne.

Frank złoty.

Kurs obowiązujący.

13 kwietnia	1,800,000 mk.
14 kwietnia	1,800,000 mk.
15 kwietnia	1,800,000 mk.

Dla opłat kolejowych od 1 do 15 kwietnia 1.800.000 mk.
Dla opłat pocztowych od 1 do 15 kwietnia 1.800.000 mk.
Dla wyrobów tytoniowych od 7 do 15 kwietnia 1.800.000 mk.
G I E Ł D A.

Wilno, dn. 12 IV 1924 r.

Dolary St. Zjedn. 9.270.000 — 9.275.000.

Funty szterlingów 40.000 000.
Czeki i wpłaty: New-York — 9270000.

Złoto: Ruble 4.790.000.

Warszawska giełda urzędowa z 12. IV. Dolary St. Zjedn. 9350000 — 9300000, Funty 40375000, Przekazy: New-York 9350000 — 9300000, Londyn 40575000 — 40300000, Paryż 560000 — 555000, Wiedeń 182.10 — 180 85, Praga 277500 — 269500, Włochy 415000 — 411750, Belgja 471200 — 465000, Szwajcaria 1642500 — 1631500, złoty frank 1800000, bony złote 1850000 — 1400000, pożyczka dolarowa 4930000 — 4940000, milionówka 1050000 — 1100000. Tendencja bez zmian.

Akcje: (W tys. mk.) Bank Handlowy w Warszawie 26000 — 22500, Bank Kredytowy 1900, Wileński Prywatny Bank Handlowy 310 — 315, Warszawskie Two fabryk cukru 12000 — 14500 — 14000, Rudzki 6000 — 5700 — 5850 (setki), 6100 (pięćdziesiątki), 6450 — 6375 — 6400 (dwudziestki), 6700 — 6600 — 6650 (drobne), 5500 (V emisja), Starachowice 10500 — 11850. Tendencja słabsza. ;

Wiadomości telegraficzne.

Sprawa kolonistów niemieckich.

PARYŻ 12—IV Pat. Wczoraj zostały podjęte w biurze Ligi Narodów rokowania w sprawie kolonistów niemieckich wydalonych z Polski. Ze strony polskiej biorą udział w konferencji dyr. Depart. Politycznego M. S. Z. p. Koźmiński oraz Rada legacyjna S. p. Szembek. Jutro odbędzie się posiedzenie, na którym zostanie powzięta prawdopodobnie decyzja.

Strajk na Śląsku zakończony.

WARSZAWA 12. IV. (AW) Na Górnym Śląsku strajk od wtorku zrana został zlikwidowany. Wskutek nacisku ze strony rządu wstrzymanie będzie wydalenie robotników.

Konferencja angielsko-rosyjska.

LONDYN, 12 IV. (Pat) Konferencja angielsko-rosyjska zostanie otwarta w poniedziałek i potrwa około 2-eh miesięcy.

Teatr Polski (Lutnia) Dziś 2 przedstaw. O g. 4-ej p. p. przedstaw. dla młodzieży po cen. zniż. „Złote węży“ Druga część trylogii L. Rydla. O g. 8-ej wiecz. po raz drugi „Żywy Buddha“ sztuka A. Ossendowskiego. W poniedziałek po raz 3-ej „Żywy Buddha“ Początek o g. 8 w.	Teatr Wielki (na Pohulance) Dziś 2 przedstaw. O g. 4-ej p. p. popołudn. przedstaw. po cen. zniżon. „Taniec szczęścia“ operetka Stolzla O g. 8-ej wiecz. „KRÓLOWA TANGO“ operetka Lehara. Z udziałem E. Gisttedt i K. Dombrowskiego. W poniedziałek Ostatni pożegnalny występ E. Gisttedt „Królowa tango“ Początek o g. 8 w.
---	---

Każdy z przewodniczących ma dobrą sobie współpracowników do odpowiedniej sekcji.

Ogrom pracy związanej z przyjęciem kilkunastu tysięcy ludzi wymaga wysiłków całego społeczeństwa i współdziałania całego szeregu ludzi.

Generalny sekretariat złotowy urzęduje każdego dnia od godziny 6—8 wieczorem we własnym lokalu Sokoła Wileńskiego 10.

W niedzielę dnia 18 kwietnia o godz. 4 po poł. odbędzie się wspólne zebranie przewodniczących poszczególnych sekcji.

Teatr Wielki.

„Królowa Tango“, operetka w 3 akt. Lehara.

Nieznaną dotąd nową operetką Lehara nie należy do najlepszych jego dzieł. Znać w niej majsterstwo w opracowaniu scen zespo-

KOMISJA REWINDYKACYJNA

przy Głównym Urzędzie Likwidacyjnym
WARSZAWA, Foksal 3, tel. 314 - 39

ROZPRZEDAJE NA DOGODNYCH WARUNKACH

nowootrymane transporty obrabiarek do metalu i drewna, silników elektrycznych, kabli oraz szpilek włókienniczych różnego gatunku. Ceny, warunki sprzedaży, kredytu na żądanie

NA ŚWIĘTA PIEKARNIA I CUKIERNIA

B. WIELICZKO ul. Niemiecka 1

PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA: TORTY, BABKI, MAZURKI I BAUMKUCHENY. Najprzedniejsze gatunki i smaki. Wykonanie rzetelne.

DOM HANDLOWO - PRZEMYSŁOWY

„ŚWIT“

— Wilno, Wileńska 23. —
POLECA NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI

I. Dział spożywczy: Mąkę pszenną zagraniczną i krajową, Masło śmietankowe, deserowe i małosolone, Farbki i Lakery do jaj, Drożdże sódlnie świeże, oraz inne artykuły święteczne.	II. Dział Metalowy: formy i blachy do ciasta, drewniane wyroby, stalową galanterję sztucę, nożyce, scyzoryki i t. d.
--	--

Dostawa miejscowa do mieszkań i hoteli **GRATIS.**

HURT DETAL

Mąka pszenna i kasze A. i H. Braci KRAUSSE w Lublinie.

Wędliny własnego wyrobu.

Wódki, konjaki, likiery, wina zagraniczne oraz różne Towary kolonialne.

Poleca Szanownej Klienteli

„J. Kruszyński.“

Ul. Wielka, 27. — — — — — Tel. 6—82.

POKÓJ

z meblami lub bez poszukiwany od zaraz dla dwóch osób. Cena obojętna. Zgłoszenia: Hotel Litewski, pokój Nr. 7, od 10—12 i 4—5

Dr. Czesław Koneczny

Chirurgja jamy ustnej. Choroby zębów. Sztuczne zęby. (Wojskowym i urzędnikom na raty.) Mickiewicza 11 (gdzie kino), od 10—12½ i od 4—6½.

Spredam lub wydzierżawię piekarnię z mieszkaniami. Dowiedzieć się: Zarzecz 14—16.

Potrzebne mieszkanie kawalerskie

urządzone, oraz mieszkanie 3 pokojowe z wazownią lub kąpielnią. Oferty z podaniem warunków składać w Adm. „Dziennika Wileńskiego“ pod „telefon 34“.

Spredaje się fortepjan, Popowska 30, d. własny. Ciurowicz.

Do sprzedania bryczki i wóz parokonnny oraz bryczki pojedyncze, ul. Piwna 10, m. 1.

Okazyjnie tania do sprzedania nowe oficerskie ubranie. Współdzielnia Wojskowa 1

Poszukuje się do robót żel-betonowych cieśli, betoniarzy, murarzy, go. giecia, ciana, robotników i malarzy — zgłoszenia, budowa Intendencji, Legionów 2.

Zgubiony paszport, wydany przez Zarząd Litwy Środkowej na imię Michała Jatkiewicza, zamieszkałego ul. Końska 4 — 9, unieważnia się

STENOGRAFJI

wyucza listownie szybko jaknajdokładniej. Instytut Stenografistów, Warszawa, Mokotowska 39 10. Cały kurs kosztuje 25 milionów.

Kobieta-Lekarz

Dr. med. Z. SZWARC-ZELDOWICZ

Choroby kobiece, weneryczne i moczopł. Przyjęcie od 9—10 i 12—6. ul. Ad. Mickiewicza 24.

Podarunek świąteczny!

Bujanki pokojowe i ogrodowe solidnej roboty do sprzedania. B. Łokucjewski i S-ka, Mickiewicza 42.

TOWARZYSTWO „I. B. SEGALL“

SKLEPY DETALICZNE:

- 1) ul. Trocka 7.
- 2) ul. Wielka 28 (naprzeciw kościoła św. Jana).
- 3) Mickiewicza 5 (Ś-to Ierski prosp.)

POLECAMY:

na nadchodzące Święta bogaty wybór towarów

Perfumeryjnych, galanterijnych i kosmetycznych.

Firm krajowych i francuskich, a mianowicie:

mydła, perfumy, wody kolońskie, puder, manicury, necesy, przyrządy do golenia, lustra toaletowe, szczotki i grzebienie, ozdobne pudełka upominkowe i t. d.

Przedmioty użytku domowego:

Opłatki dla pieczywa, oliwa niemiecka i szwajcarska, esencja octowa, szafran, wanilia, kardamonum, goździki, cynamon. Spirytus denaturowany (skażony), środki do czyszczenia metali, środki do prania białizny i inne.

CENY UMIARKOWANE.

Szefstwo Inżynierji i Saperów D. O. K Nr. III. ogłasza:

PRZETARG

na budowę dwóch grup składów murowanych i wiertni w Wilnie.

Plany sytuacyjne i projekty oglądać można w godzinach urzędowych w Kierownictwie Rejonu Inż. i Sap. Wilno (Arsenalska Nr. 5) od godz. 13-ej do 16-ej.

Otrzymany tam można wszelkie informacje co do terenów budow., oraz za zwrotem kosztu warunki techniczne, kosztorysy ślepe i przedmiar robót, ogólne i szczegółowe warunki umowy, oraz wszelkie inne wyjaśnienia.

Przy składaniu ofert wymagane jest wadium w wysokości 3% od oferowanej sumy, które może być złożone w papierach państwowych, oplewających na złote polskie, bony złote, pożyczkę kolejową i t. p. ulokowane do dnia 29 kwietnia r. b. przez Oddział Kasowo-Buchalteryjny Kierownictwa Rejonu Inż. i Sap. w Wilnie Izbie Skarbowej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 30 kwietnia r. b. o godz. 12-ej w sal. Nr. 2 i 3 Kierownictwa rejonu Inż. i Sap. Wilno.

Komisja zatręga sobie wybór oferenta, uzależniając od finansowych, fachowych i organizacyjnych zdolności Przedsiębiorstw zgłaszających się do przetargu.

Szefstwo Inż. i Sap. D. O. K. Nr. III. dnia 1 kwietnia 1924 r. L. dz. 2623.

Sprzedają się:

koń młody, ładny, wóz i sanie. Dowiedzieć się w biurze ogłoszeń S. Jutana, ul. Niemiecka 4.

Rządca poszukuje posady.

Ma chlubne świadectwa. Adres: Szczuczyn Lidzki, maj. Butkiewicz, Maciejewicz.

OBWIESZCZENIE

Dyrektora Wileńskiej Izby Skarbowej.

Na zasadzie § 3 Rozp. Min. Sk. z dn. 6. III 1924 roku podaje do publicznej wiadomości, iż zostały utworzone w okręgu Wileńskiej Izby Skarbowej komisje szacunkowe dla spraw podatku majątkowego, ilość których, miejsce urzędowania oraz liczba członków i zastępców są następujące.

Dla m. Wilna 3 komisje, każda w składzie 24 członków i tyluz zastępców.

Dla pow. Wileńsko Trockiego, 2 komisje w Trokach i Wilnie, każda z 16 członków i tyluz zastępców.

Dla pow. Ozmiańskiego; 1 komisja w Ozmianiu w składzie 22 członków i tyluz zastępców.

Dla pow. Święciańskiego, 2 komisje w Święcianach i Swirze, każda z 16 członków i tyluz zastępców.

Dla pow. Wilejskiego, 2 komisje w Wilejce i Molodocznie, każda z 16 członków i tyluz zastępców.

Dla pow. Duniłowickiego, 2 komisje w Duniłowiczach i Dokszycach, każda z 16 członków i tyluz zastępców.

Dla pow. Dziśnieńskiego, 2 komisje w Głębokiem i Szarkowszczyźnie, każda z 16 członków i tyluz zastępców.

Dla pow. Brastawskiego, 1 komisja w Brastawiu w składzie 16 członków i tyluz zastępców.

(—) J. MALECKI.
Dyrektor.

Ku uwadze rolników i sprzedawców!

Nadszedł świeżych nasion ogrodniczych, polowych i kwiatów

Br. HOSER w Warszawie

ODDZIAŁ: Wilno, Firma „Triumph“. Ceny hurt. Ad. Mickiewicza 27. | towe. Prosimy przekonać się.

Dom Handlowo-Przemysłowy

ALMAR

WILNO
Dobroczyzna 6.
HURT — DETAL

Poleca Szanownym Odbiorcom towary najlepszej jakości po cenach konkurencyjnych: mąkę amerykańską Nelson, ryż, cukier, herbata, zapalki, mydło, śledzie sól i t. d.

SZCZENIE

z psów większych kupię. Sklep A. Januszewicza, ul. Zamkowa 20-a. 2

Motor „Perkun“

okazyjnie do sprzedania. Warsztaty mechaniczne i elektryczne
A. S MEJLIS
ul. Mickiewicza 2.

Kupuje książki

w rosyjskim języku. Trocka 4 m. 1.

Wydzierżawia się fortepjan i pianina.

1-sza Portowa 19, m. 6.
D-r. medycyny
B. SZYRWIND
Choroby: skórne, weneryczne, syfilis.
Witka 19 10—1 i 4—7.

Kino-Teatr „HELIOS“ ul. Wileńska 38.

Dziś ostatni dzień Monumentalny film epoki Napoleona I

Romans Księżniczki de Valois (Przygody młodego Medarda).

w 7 akt. Podług dram. opowieści Artura Schnitzlera. W rolach głównych bożek kobier Michał Warkoni i Agnieszka D'Estier.

Kino-Teatr „Polonia“ Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

Dziś!

Niezwykła sensacja o wszechświatowym rozgłosie!

Przebudzenie się wiosny... DRAMAT EROTYCZNY w 6 ciał AKT.

Podług głośnej powieści snagowego pisarza Wedekinda. Dla młodzieży bezwzględnie wzbroniony.

Polskie Kino „JUTRZENKA“ Wielka 94.

Dziś! COLGOTA czyli ŻYWOT, MĘKA i ŚMIERĆ CHRYSYUSA.

Na sezon budowlany poleca niezrównane płyty „BERBEKA“ zdatne na dachy, ściany działowe, sufitki. Dom Handlowy: G. PIOTROWSKI, Wilno, Trocka 11.

B-cia ALSZWANG ul. Wielka 42 SP. AKC. Telef. 322 Wielka przedsięwzięta wyprzedaż towarów wysortowanych z wielkim rabatem. W dziale damskim: Palta, Kostjomy, Biżutki, Pończochy, Parasole, Chustki, Rękawiczki. W dziale męskim: Palta, Garnitury, Krawaty, Kapelusze, Łaski, Koszule jedwabne. W dziale dziecięcym: Palta, Garnitury, Sukienki, Bielizna, Pończochy, Skarpetki i t. d. Codziennie otrzymujemy ostatnie nowości sezonu z Londynu i Paryża. Obuwie męskie, damskie i dziecięce w wielkim wyborze. Sprzedajemy również NA RATY

W T A R G POZNAŃSKI 27.4. - 4.5. 1924

SKLEP OBUWIA „EXPRESS“ WILNO, PORTOWA 7 Nadszedł transport zagranicznych „SANDAŁÓW“ MĘSKICH, DAMSKICH i DZIECIĘCYCH. GWARANTOWANA TRWAŁOŚĆ.

NA RATY!! NA RATY!! SPÓŁKA WARSZAWSKA „WYGODA“ UL WIELKA 37. NA RATY!! Na najdogodniejszych warunkach dla Szanownej Klienteli! Wielki wybór gotowych ubiorów męskich, damskich i dziecięcych, oraz gotowej bielizny. Towary Manufakturowe i Bielizniane wszelkiego rodzaju na metry. DZEMPRY I ŻAKIETY WEŁNIANE. Zapewniamy, iż ceny niżej gotówkowych. Polecając się łaskawym względem Szanownej Klienteli pozostajemy Z poważaniem Spółka Warszawska „WYGODA“ ul. Wielka 37.

Przemysławka woda kolońska dla znawców Halka Chypre Róża Polska Pudry Miaflor i Maryla higieniczne - niedostrzegalne. Przechowuj przed małowartościami falsyfikatami Henryk Żak w Poznaniu Fabryka Perfum i Kosmetyków.

Kobieta lekarz Dr. Abiamowiczowa choroby kobiece i akuszerka Kasztanowa 7, m. 7, g. 9-10 i 3-5. Zgubiłem branzolete złota, drogą jako pamiątkę. Znalazca otrzyma wynagrodzenie. Adres: zaul. Snięgowy 4, m. 4. J. S. 2 Dr. L. Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352 od 9-1 i 4-7.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 1 kwietnia 1924 r. pod Nr. 8932 wciągnięto: R. H. A. 1-1032. Firma: „Księgarnia A. G. Syrkin“. Siedziba w Wilnie ul. Wielka 42. Przedmiot - księgarnia, czytelnia i sprzedaż pomocy naukowych. Firma istnieje od 1859 r. Spółnicy Syrkin Juljusz i Syrkin Zofja i Ajzonsstadt Izrail zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej pod Nr. 14. Spółka firmowa zawarta w dniu 11 grudnia 1921 r. na termin nieokreślony. Zarządca interesami spółki jest Ajzonsstadt Izrail, który jest upoważniony do zawierania wszelkiego rodzaju umów, zaciągania zobowiązań, wydawania weksli i podpisywania czeków, jak również do podpisywania w imieniu firmy wszelkiego rodzaju korespondencji i pokwitowań.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 22 marca 1924 roku pod Nr. 1010 wciągnięto: R. H. A. 1-1010. Firma: „Benjamin Kapusta“. Siedziba w Wilnie ul. Nowogrodzka 52. Przedmiot - restauracja. Właściciel Benjamin Kapusta zam. tamże.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 29 marca 1924 roku pod Nr. 9 wciągnięto dodatkowy wpis następujący: „Hotel Imperial“ Chaim Lejbman. Firma z dniem 16 marca 1924 r. została zlikwidowana.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 1-go kwietnia 1924 roku pod Nr. 1040 wciągnięto: R. H. A. 1-1040. Firma: „Izaak Kac“. Siedziba w Wilnie ul. Wileńska 26. Przedmiot - sklep instrumentów muzycznych, maszyn do szycia i rowerów. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Izaak Kac zam. tamże.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 marca 1924 roku pod Nr. 127 wciągnięto dodatkowy wpis następujący: „Eksport Drzewny“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółka z dniem 1-go stycznia 1924 roku została zlikwidowana i wykreślona z rejestru.

Ogłoszenie. Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie podaje do wiadomości, iż w dniu 28 grudnia 1923 r. została zbyta firma „Towarzystwo „Stella“ w Wilnie E. Epsztejn i S-ka“ na rzecz innej osoby prawnej pod firmą: „Stella“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, wzywa wierzycieli zbytej firmy do zgłoszenia do rejestru sprzeciwów w myśl przepisów dekretu o rejestrze handlowym (dz. Pr. 1919 r. Nr. 14 poz. 164).

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 11 lutego 1924 roku pod Nr. 112 wciągnięto dodatkowy wpis następujący: „Spółka Chustek z ograniczoną odpowiedzialnością“. Zgłoszono zlikwidowanie spółki z dniem 20 listopada 1923 r.

NASIONA 5 pierwszorzędnej jakości poleca Sklep Rolniczy, Szwarewcy 1 (Wielka 15). CENY KONKURACYJNE.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 4 kwietnia 1924 roku pod Nr. 1044 wciągnięto: R. H. A. 1-1044. Firma: „Bronisława Warnowska“. Siedziba w Wilnie ul. Wileńska 15. Przedmiot - sklep damskiej konfekcji, galanterji i obuwia. Firma istnieje od 28.III 1924 r. Właścicielka Bronisława Warnowska zam. przy ul. Słowiańskiej pod Nr. 8

PIERWSZA I JEDYNA NA KRESACH FABRYKA SZCZOTEK i PĘDZLI Br. SYMONOWICZ i S-ka WILNO, Tatarska Nr. 6 POLECA SWE WYROBY.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 3 kwietnia 1924 roku pod Nr. 162 wciągnięto dodatkowy wpis następujący: „Eksport Wschodni“ spółka akcyjna. Uwidoczniono otwarcie oddziału w Warszawie przy Placu Melachowskiego Nr. 4. Do Zarządu Spółki wszedł w charakterze członka Zarządu, oraz dyrektora zarządzającego oddziałem spółki w Warszawie Ewert Józef zam. w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej 37. Drugim zarządzającym oddziałem w Warszawie jest Jan Robertson zam. w Warszawie przy ul. Królewskiej Nr. 8.

Na zasadzie § 18 statutu Spółki zwołuje się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Polskiej Hurtowni Udzielowej w Wilnie na d. 4 maja na g. 4 p. p. z następującym porządkiem dziennym: 1) Wnioski Rady Nadzorczej w sprawie rozszerzenia hurtowni i zwiększenia kapitału. Akcjonariusze życzący wziąć udział w Zgromadzeniu winni zastosować się do § 23 statutu DYREKCJA.

Akuszerka D-r J. Bernstejn z Warszawy udzieli porad lekarskich. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6. Choroby skórne, weneryczne, syfilis i moczopłotowe. Przyjmuje 9-1 pp. 14-5 ul. Mickiewicza 28-5.

WSZECHŚWIATOWEJ SŁAWY Maszyna do pisania UNDERWOOD Maszyna do liczenia ADHENER Taśmy i kalki do maszyn zawsze świeże. Szapirografy oryginalne Szapiro i role zapasowe. Dostawy do urzędów z rabatem. MIECZYSLAW ŻEJMO ul. Mickiewicza 24. Telefon 161. Wilno.

„Polska Składnica Galanteryjna“ 10 wł. FRANCISZEK FRLICZKA - Wilno, Św.-Jańska Nr 6. Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nieli i Pończoch Specjalność Dostawy do Sklepow i Kooperatyw.

Kobieta - Lekarz D-r Piotrowicz-Jurczenko Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Zawalnia 22. Przyjmuje wyłącznie panie od g. 2½-4½ pop. Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12-2 i 5-6. Zawalnia 22. Sprzedaje się w śródmieściu sklep spożywczy dobrze prosperujący. Dowiedzieć się w godz. od 4-5, ul. Nowogrodzka 20, sklep rogowy. 3 D-r. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. Ul. Ad. Mickiewicza 9, - wejście z ul. Sniadeckich 1. - Przyjmuje od 4 - 7. ROWER używany okazjnie do sprzedania, Kalwaryjska 20, m. 3.